

Nieznani, Aria ze szklankami

Ten jacht od wieków w porcie gnił,
Więc dzisiaj wrakiem jest.
Ma w każdej dziurze brud i pył
I farby splukał deszcz.
Poszycie połamane,
Szyby powybijane
I osprzęt, liny, nawet ster,
To dziś robactwa żer.
W masztach też są korników znaki.
Boisz się?

- Nie!

- Zażyj tabaki.

Busola stara, jak sam świat,
Ma pokazywać Nord,
Zepsute jednak jest od lat
Złośliwe bydlę to.
Bo jeśli jak należy
Sternik busoli wierzy,
Tak wiem na pewno o tym, że
Nie trafi tam, gdzie chce.
Już niejednemu się dało we znaki.
Boisz się?

- Nie!

- Zażyj tabaki.

I wiedzieć jeszcze jedno chciej,
Gdy chcesz nim pływać znów,
Że straszy tu na wachcie psiej
Złych biurokratów duch.
Za życia utrudniali
I pływać nim nie dali,
I oni są tu winni wszak,
Że z jachtu został wrak.
Koniec tej arii jest właśnie taki.
Wkurzasz się?

- Nie!

- Zażyj tabaki.